

Dodatek do Oredownika Ostrowskiego i Odolanowskiego.

Ostrów - Odolanów, dnia 9 listopada 1934 r.

Z urzędów

Ogłoszenie w sprawie przemysłu i rzemiosła.

Na mocy ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposp. Polskiej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłu (Dz.U.R.P. Nr. 40, poz. 350) przypominamy niniejszem obowiązek zgłaszania rodzaju przemysłu ze stałą siedzibą w myśl art. 7 prawa przemysłowego, który wyraźnie powiada: „Kto rozpoczyna prowadzenie przemysłu ze stałą siedzibą, niezależnego do przemysłów koncesjonowanych (art. 8) winien donieść o tem równocześnie władzy przemysłowej i instancji, która potwierdza odbiór zgłoszenia”.

- W doniesieniu należy podać:
- 1) imię i nazwisko, wiek, przynależność państwową i miejsce zamieszkania rozpoczynającego przemysł,
 - 2) rodzaj przemysłu z dokładnym określeniem przedmiotu przedsiębiorstwa,
 - 3) miejsce prowadzenia przemysłu (siedzibę, lokal),
 - 4) firmę przedsiębiorstwa.

Ponadto, o ile przemysł ma być prowadzony przez zastępcę lub dzierzawcę należy podać także dane, dotyczące jego osoby. Dla wyjaśnienia podaje się niniejszem do wiadomości, że artykuł ten dotyczy zgłoszenia wykonywania przemysłów wolnych, t.j. tych rodzajów przemysłu i handlu, których wykonywanie nie jest uszczelnione w ustawie przemysłowej od uzyskania pozwolenia. Zawładnięcie takie jest konieczne do celów ewidencyjnych i wykonywania nadzoru. Wykonujący przemysł będzie przeto w możności wykazywać się w razie potrzeby, że uczynił zadość obowiązkowi przemysłowemu.

Równocześnie przypominamy, że kto rozpoczyna prowadzenie samolstne rzemiosła, wynikające z art. 142 winien równocześnie zgłosić (art. 7) wykaz przed władzą przemysłową i instancją, że posiada zawodowe uzdolnienie do prowadzenia danego rzemiosła pomyśl art. 145 wgl. 146 i 147.

Szczególną uwagę zwracamy na art. 198 który brzmi: Osoby, które prowadzą samolstne rzemiosło na zasadzie praw nabytych (art. 8 ust. 2) i nie posiadają kart rzemieślniczych w formie określonej w art. 147 ust. 2, są obowiązane zgłosić się do władzy przemysłowej i instancji w terminie do dnia 1 stycznia 1935 r. z równoczesnym okazaniem zaświadczenia właściwej izby rzemieślniczej o posiadaniu uprawnień przemysłowego. Władza przemysłowa i instancja wyda w art. 147 ust. 2 z zastrzeżeniem na kartce, że wydana ją na zasadzie nabytego prawa do samolstnego prowadzenia rzemiosła danego rodzaju.

W okresie pięcioletnim po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia należy uważać za dowód uzdolnienia zawodowego do samolstnego prowadzenia rzemiosła także zaświadczenie urzędu gminnego, stwierdzające, że osoba ta pracowała u rzemieślnika, prowadzącego samolstnie dane rzemiosło, bezpośrednio przed zgłoszeniem (art. 144) przez lat pięć.

Ponadto wyjaśniamy, że prowadzenie rzemiosła, oznaczonego w art. 142 prawa przemysłowego jest dozwolone tylko tej osobie, na którą wystawiono kartę rzemieślniczą i nie może być w tym wypadku ustanowiony inny zastępca, gdyż w takim razie zarówno zastępca jak i zastąpiony muszą posiadać odpowiednio uzdolnienie zawodowe.

Prawo prowadzenia przemysłu koncesjonowanego lub rzemiosła przysługuje również wołwie przez czas jej wdowieństwa, albo na rachunek małoletnich zastępcy przez czas ich małoletniości (art. 40 prawa przemysłowego). Przemysł nie może być jednak wykonywany na rachunek wdowy, o ile była ona sądowo rozdzielona od stołu i łoża z własnej woli lub też została wykluczona od spadkobrania.

Władzy przemysłowej i instancji należy donieść bez zwłoki na czyj rachunek będzie wykonywany przemysł i równocześnie wymienić osobę, powołaną do dalszego prowadzenia przemysłu.

Jeżeli oprócz wdowy, która chce korzystać z prawa, określonego w ust. 1 pozostał także małoletni zastępca do spadku uprawnień, natomiast prawo dalszego wykonywania przemysłu przysługuje wspólnie wdowie i tym zastępcy, o ile przemysłowiec nie poczynił w tej mierze innych zarządzeń.

Prowadzenie przemysłu na rachunek masy upadłościowej (konkursowej) lub spadkowej należy również zgłosić władzy przemysłowej.

Osoby, powołane do dalszego prowadzenia przemysłu w wypadkach w tym artykule przewidzianych, winny odpowiadać warunkom dla prowadzących przemysł.

Niejednokrotnie spotyka się na terenie tej miasta przedsiębiorstwa handlowe wgl. warsztaty rzemieślnicze, oznaczone na zewnątrz odpowiednim wgl. oznaczone niewłaściwym napisem.

Art. 33 prawa przemysłowego postanawia wyraźnie, że prowadzący przemysł winien oznaczyć na zewnątrz w odpowiedni sposób swoje przedsiębiorstwo przemysłowe. Wewnętrznem oznaczeniem należy uwidocznić dokładną i czytelnie imię i nazwisko lub firmę przemysłowca oraz rodzaj prowadzonego przemysłu i to w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, czy chodzi o przemysł wytwórczy, handlowy czy usługowy. Uwidocznione imiona i nazwiska muszą się zgadzać z imionami i nazwiskiem podanymi w zgłoszeniu przemysłu (art. 7) w podaniu o udzielenie koncesji (art. 9) lub też we wpisie firmy do rejestru handlowego. Obowiązek odpowiedniego oznaczenia zakładów przemysłowych na zewnątrz ma znaczenie praktyczne tak dla publiczności jak i dla władz przemysłowych, policyjnych i t.p. Obowiązek ten nie jest zresztą nowością, gdyż § 15 a niemieckiej ustawy przemysłowej również wyraża to samo postanowienie.

O zaniedbaniu prowadzenia przemysłu i o każdej zmianie lokalu przemysłowego, wynikającego z art. 36 i 40 ustawy przemysłowej należy również niezwłocznie zawiadomić władzę przemysłową i instancję.

Wszystkie wyżej podane czynności należy zgłaszać po myśl art. 196 prawa przemysłowego w Zarządzie Miejskim pokój nr. 14, gdzie udziela się również wszelkich informacji. Ostrów, dnia 25 października 1934 r.

Burmistrz: (—) W. Cegiłka.

Komunikat zgłoszonych wolnych miejsc.

1) Potrzebni 300 robotników do wyrobu półbruczku, obniejomionych z tą pracą. Pożądane własne narzędzia pracy. Płaca akordowa: od 10 do 14 zł. za 1 m³ wyrobionego półbruczku.

2) Potrzebna zaraz pokojówka do Majętności ziemskiej, oraz dwi- służące do wszelkich prac domowych w gospodarstwie wiejskiem.

Za Przewodniczącą Z. O. F. B.

Kier. Eks. Biura Pośredn. Pracy: (—) Kostrzewa.



Opieka nad sierotami.

Ze względu na znaczny przyrost dzieci nieślubnych, które przeważnie są skazane na łaskę losu lub stają się ciężarem Związku Wspierania Ubogich, podaje interesowanym do wiadomości, że odąd przeciw winnym zaniedbywania swoich dzieci nieślubnych będą wdrażał prócz skargi alimentacyjnej bezwzględnie także postępowanie karne na podstawie art. 201 poz. 1 i 2 kodeksu karnego, który mówi, że podlega karze więzienia lub aresztu do lat 3-ich ten, kto w złośliwy sposób uchyla się od spełnienia ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku łożenia na utrzymanie osoby jemu najbliższej, dopuszcza osobę tę do nędzy lub do czerpania wsparcia publicznego.

Analogiczne postępowanie stosować się będzie również do rodziców ślubnych, którym udowodni się wyżej określone wykroczenie.

Ostrów, dnia 25 października 1934 r.

Ludwik Czajka, opiekun generalny na m. Ostrów.

Z Sejmu.

W wtorek rozpoczęły się obrady zwyczajnej sesji parlamentarnej. Po załatwieniu wstępnych formalności, izba przystąpiła do pierwszego czytania preliminarza budżetowego. Przemówienie wygłosił min. skarbu prof. Zawadzki.

Min. zapewnia w przyszłym roku pomyślniejszą koniunkturę. Rząd dąży do definitywnego usunięcia deficytu, ale liczy się z możliwością spadku dochodów i uważa ten fakt za jedną z przyczyn deficytu. Należy zredukować wydatki, aby utrzymać równowagę budżetu.

W ciągu siedmiu ostatnich miesięcy dochody państwa bez pożyczki narodowej dały 53.4 procent przewidzianych dochodów. Jeżeli w tym samym stopniu będą wpływały dochody do końca roku, to skarb osiągnie 95 proc. przewidzianych dochodów. Daje się zauważyć zniżka dochodów z opłat stemplowych, zniżka wpływów celnych; nie dopisują dalej dochody z przedsiębiorstw państwowych i dlatego trzeba zreformować monopole. W roku przyszłym istnieje możliwość zwyżki dochodów budżetowych wobec prawdopodobnego polepszenia się sytuacji.

Minister komunikuje, że inwalidom nie będą odebrane uprawnienia w dziedzinie koncesyj. Oszczędność budżetowa nie dotyczy budżetu obrony państwa, który pozostał nienaruszony. Silnie został okrojony budżet oświaty, ale znajdzie on pokrycie w specjalnym funduszu szkolnym. Dochody z tego funduszu będą stanowiły opłaty rozłożone na wszystkie kategorie ludności wedle wielkości mieszkań. Projekt tego nowego podatku wpłynął do parlamentu w najbliższym czasie. Deficyt zostanie pokryty przez operacje finansowe i upłynnienie środków, co da około 100 milj. zł. Minister zaznaczył konieczność utrzymania stałej waluty i zakomunikował, że P. K. O. rozszerzy swoją działalność przez objęcie redyskonta drobnych, krótkoterminowych weksli.

W dyskusji budżetowej przemawiali wszyscy przywódcy klubów opozycyjnych, a mianowicie wielkie mowy wygłosili prezes Klubu Narodowego poseł Rybarski, prezes Stron Ludowego poseł Róg i poseł Żuławski (P. P. S.). Dalej przemawiali przedstawiciele Ukraińców Ch. D. N. P. R. i in. Imieniem B. B. W. R. polemizował z przedmówcami poseł Miedziński. — Posiedzenie Sejmu zamknięte późną nocą. Obrady zostaną na 30 dni odroczone.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wlkp.

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

50)

DWIE POKUSY

— Dobrze pan zrobił — rzekła niemal szczerze. — Danka nie lubi, żeby ją chwalić w oczy, nie to aniol, nie dziewczyna. Dobrą, pracowitą, cicha, łagodną za mężczyźniami się nie ogląda, potrafi poprzestać na byle czym... No, Pan Bóg jej wynagrodzi. Matka ani przeczuwała, że córka zrobi taką partję. Pięknego chłopca sobie wybrała — uśmiechnęła się zalotnie. — Ale któraby nie wybrała — taki zaszczyt pan nam robi, wchodząc do naszej rodziny... ze...

Do pokoju wpadła Anulka, piejąc ostentacyjnym śmiechem. Za nią wpadł ojciec z butelkami wina w obu rękach.

— Wyściskałam ciocię, ho!! A pnu można powinszować? Ale pan przecież zostaje moim wujaszkiem? Na-tu-ral-nie! No, to mogę wujaszka pocałować.

I rzuciła mu się na szyję. W zachowaniu jej było coś tak szczególnego, taka jakaś poufalskość że aż to uderzyło panią Barbarę.

Anulka zwróciła się do matki:

— Niech mamusia ze mną idzie. Ciocia się pyte, czy...

I wyciągnęła ją na korytarz. W jadalni grzmiał tymczasem tubelny głos gospodarza:

— Kochany sąsiedzie, przyjacielu i daj Boże jak najprędzej, krwawniku!...

— Czego chcesz? — zapytała z irytacją pani Barbara. — Co on sobie pomyśli, jak ja wychowałam dzieci! Elegancka panienska nie powinna...

— Mamusiu, dowiedziałam się czegoś przyjemnego i chciałam zaraz mamusi powiedzieć. Roz-

mawiałam ze stangretem Szarzyńskiego i...

— Mów, tylko prędko — przerwała matka, już zaintrygowana.

— Mamusiu tego pana Szarzyńskiego to my nie mamy co żałować. On wcale nie jest bogaty. On ma tylko Piorunowo,

— E. b. j. ki. Ciumska coś przebąkiwała ale to taka plotkarka, że trudno jej wierzyć. Nie wiem czy choć raz sprawdziło się to, co ona puściła wśród ludzi.

— Mamusiu, to święta prawda. Gospodyni pana Szarzyńskiego, Romanowa opowiadała stangretowi. Pan Szarzyński miał narzeczoną, mamusiu, chociaż trzymał to w tajmnicy i, nie wiem jak to może być, ale ona jest bogata, a on nie. Do niej należy Zalesie, Polanka.

— Dowiemy się — przerwała pani Barbara, jakby z westchnieniem ulgi. — Dobrze, że on nie jest bogaty. Dla Danki dobrze, Jezu, jakby ona się wynosiła!...

— Ja nap-wno wyjdę zamąż dziesięć razy lepiej — wygłosiła z przekonaniem Anulka. — Nie rozumiem, jak on mi się mógł podobać... Ci-szę się, że ta poczciwa ciocia znalazła wreszcie męża.

Rozdział XXXVI.

P.ństwo Szarzyńscy wrócili z podróży poślubnej do Włoch, gdzie jak przewidział Krzysztof Danka przyszła do siebie po wszystkich wstrząśnieniach i zmartwieniach i tak wyładowała, że zaczęła uchodzić za skończoną piękność. Ale w domu czekała ich przykra niespodzianka. Krzysztof, przejrawszy pocztę z paru ostatnich dni, wszedł do pokoju żony ze zmienioną twarzą, z dużą urzędową kopertą w ręku.

— Kochanie — rzekł, uprzedzając jej pytanie — moja eksnarzeczoną wytacza mi proces... Uważa

że nie oddałam jej wszystkiego, co jej się należało i chce mi zabrać resztę, to znaczy Piorunowa.

Danka milczała. Chciała zapytać, czy pretensje mściwej panny mogły być uzasadnione i nie przeszło jej to przez gardło. Krzysztof zgadł jej myśli.

— Ona nie ma do Piorunowa najmniejszego prawa. Nie skrzywdziłam jej ani o grosz. Raczej oddałam więcej, niż się mogło należeć. Okropna dziewczyna. O coś podobnego jej nie posądzałem. Krótka mówiąc, chciałyby mnie pozbawić dachu nad głową. Mściwa furja! Ale będzie ją to kosztowało niemało. Nic nie wskóra żadnym kręctwem. Ja martwię się tylko, że ta sprawa będzie miała rozgłos. Wyciągną na wierzch różne rzeczy, które mnie... ze względu na...

Nie dokończył. Danka uściśnęła mu w milczeniu rękę.

— Jutro pojedę do Warszawy, do adwokata. Wiesz, jedź ze mną. Proponowałbym nawet, żebyśmy tam zostali dłuższy czas. Chciałbym oszczędzić przykrości tobie i sobie...

Pojechali do Warszawy nie zahaczając wcale o Zakliczyn. Wieść o procesie roznieśli się po okolicy nadspodziewanie prędko i wywołała wśród miejscowego towarzystwa niebывałą sensację. Pani Barbara zwłaszcza nie posiadała się ze złośliwej uciechy.

— Ma — mówiła tryumfująco. — Zrobiła partję. Teraz co?... Szarzyński pójdzie na rządę. Jasnie p.ństwo!

— Mamusiu, pan Józef odchodzi, to moglibyśmy go przyjąć — zaproponowała Anulka. — Mieli-byśmy eleganckiego rządę...

Służkowi potraktowała tę propozycję napół serio.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kto w Henko wieczorem bieliznę namoczy, temu rano pranie łatwo się potoczy

Henko
Henkel'a
Soda do prania
bielienia.
Bez chlorku.

ROZMAITE

Poszukuję pożyczki
6 do 7000 zł.
na 1 hipotekę, procent podług
ugody pewny.
Zgł. S. 51 do Redakcji.

Zabudowania

wraz z ogrodem 2-morgowym
w dużej wsi kościelnej na sprzedaż.
Adres w Redakcji.

Maszyna damska

do szycia firmy „Singer”
na sprzedaż. Adres w Red.

POSADY

Poszukuję posady jako
szofer - urzędnik
mam szkołę handlową, dyplom
esoferski i ośmioletnią praktykę
biurową. Znam pracę akwizycyjną
Zgłosz. do Administracji
Orędownika pod „RZETELNY”.

Zjazd z ram. Towarzystwa Badań nad Historją Powstania Wielkopolskiego.

W niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd b. dowódców powstania wielkopolskiego, zwołany przez Towarzystwo Badań nad Historją Powstania Wielkopolskiego.

Rano odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym, poczem delegacja powstańców z płk. Zenktelerem na czele i zarząd Towarzystwa Badań nad Historją Powstania Wielkopolskiego złożył wieńiec na grobie powstańców na cmentarzu górczyńskim. O godz. 12 nastąpiło w pałacu Działyńskich otwarcie zjazdu. Obrady zajął gen. Taczak, który w swym przemówieniu wezwał zebranych do złożenia hołdu zmarłym powstańcom. Po wniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, jej prezydenta i ministra spraw wojskowych, chór „Echo” odśpiewał hymn narodowy.

Serję przemówień wstępnych rozpoczął naczelnik Broniewski w imieniu wojewody. Następnie przemawiali: w imieniu dowódcy O. K. gen. Wład. starcza Begala, komisarz prezydent miasta płk. Więckowski, poseł Car, który przybył na zjazd w zastępstwie płk. Sławka i wygłosił propagandowe przemówienie partyjno-polityczne, mjr. Moszczyński jako delegat wojskowego biura historycznego, mjr. Paluch w imieniu powstańców śląskich, a jako ostatni dr. Surzyński, który zakończył uwagi swe powołaniem się na słowa Marszałka Piłsudskiego.

Z pałacu Działyńskich udali się uczestnicy zjazdu do sal ratusza, gdzie odbyło się śniadanie, wydane przez miasto.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, wzywającą do podjęcia pracy nad zredagowaniem historii powstania wielkopolskiego, do zebrania wszystkich dokumentów, znajdujących się dotąd w rękach prywatnych i zainwentaryzowania ich w rękach zarządu Towarzystwa, wreszcie ostatnia w sprawie ustanowienia specjalnej odznaki pamiątkowej powstańca wielkopolskiego.

Z sali sądowej. Przed tutejszym sądem okręgowym toczyła się w piątek rozprawa przeciwko małżonkom Franciszek i Zofja Śladek, zamieszkałym w Smolcach i tow. oskarżonych o oszustwo. Śladek kupił z żoną kompletne urządzenie młynskie od inż. Kirchhafa z Bydgoszczy na kredyt. Sprzedający zastrzegł sobie w kontrakcie, iż maszyny pozostają jego własnością tak długo, dopóki suma całkowita spłaconą nie będzie. Mimo to, Śladekowie maszyny po paru miesiącach dalej sprzedali jako swoją własność. W ten sposób poszkodowali Kirchhafa na około 10 tys. zł. Sąd zasądził Franciszka i Zofję Śladek każdego na 1 i pół roku więzienia, zaliczając im przebyty areszt śledczy. Wpółoskarżeni Konstanca Łagodzińska, Stanisław Trynka, Fr. Łagodzińska, Marja i Piotr Weinert za to, że kupili maszyny, wiedząc, że nie były własnością sprzedających, otrzymali po 7 miesięcy więzienia i po 20 zł grzywny. Na zasadzie amnestii kara została im do połowy zmniejszona oraz wykonanie na 3 lata zawieszono.

3 bm. zseledni na ławie oskarżonych przed sąd okręgowym Bruno Chudy i Wincenty Gotchling z Rawicza pod zarzutem, że podczas jarmarku w Rawiczu 11 lipca r. publicznie głosili bojkot żydów. Sąd w wyniku przewodu sądowego skazał obu oskarżonych, każdego na 3 i pół miesiąca aresztu. Skazanych zaliczył sąd przebyty 4 miesięczny areszt śledczy i nakazał ich zwolnienie.

Kępno. (Zabawny incydent kpt. Bajana w pościu). Jak wiadomo do Poznania zjechali w sobotę polscy zwycięzcy przestworzy. Kpt. Bajanowi, który przejeżdżał przez nasz powiat pociągami, wydarzył się na przestrzeni Kępno-Ostrzeszów bardzo zabawny incydent. Mianowicie w Kępnie do przedziału jego wsiadła p. Bronicka z G. Śląska z dwoma swymi synkami jadąc do Ostrzeszowa. Widocznie starszy jej synek poznał polskiego zwycięzcę przestworzy kpt. Bajana, gdyż w pewnym momencie, nie pytając się nikogo, dostąpił do p. kpt. Bajana i pyta się: „Przepraszam, czy jest pan kpt. Bajan?”. Wobec potakującej odpowiedzi, Włodzimierz Bronicki odezwał się, że przysłał p. Kapitana o jego fotografię. Ponieważ jednak na nie-szczęście kpt. Bajan swej fotografii nie miał przy sobie, zapisał sobie adres państwa Bronickich z przyrzeczeniem, że fotografię nadesła. Młody synek jednakże nie chciał się jedną zadowolić, gdyż przy wyjściu z przedziału w Ostrzeszowie jeszcze dorzucił, że dla mego braciuzka proszę też o fotografię.

LOSY do II. klasy NADESZŁY!
Termin wykupu do dnia 10 listopada br.
Kolektura Loterii Państwowej
MARJAN NERSKI

Ostrów (Pozn.), ul. Raszkowska 86 — telefon 23.
Filja nr. 1: Gniezno, ul. Chrobrego nr. 31.

Musztarda PALMO jest najlepsza!!

MYDŁA toaletowe, PUDRY,
KREMY, WODY kolońskie,
WODY kwiatowe, PASTY,
PROSZKI i SZCZOTECZKI do
zębów, oraz wszelkie artykuły
TOALETOWE i KOSMETYCZNE
— poleca po znanych —
niskich cenach



JAN RUDNICKI - DROGERJA - OSTRÓW
ulica Kaliska nr. 5 — Telefon 270.

Przyjmuję znów osobiście
WANDA RYCHTEROWA, dentystka
(dawniej Schlechtowa)
Ostrów Wlkp., Rynek 11
Telefon nr. 103.

OBRĄCZKI ŚLUBNE
zegary, zegarki, budziki
oraz wszelką biżuterję poleca
LEON STAJEWSKI
dypl. m'istrz zegarmistrzowski - Ostrów, Rynek 34.
Reparacje wykonuje pierwszorzędnie!
Za stare złoto i srebro płać najwyższe ceny!

Ustawiam bilanse
wykonuję szybko i po przystępnej cenie
wszelkie prace, związane z prowadzeniem
ksiąg handlowych w domu i poza domem.
IGNACY FLORECKI — OSTRÓW
ulica Kościelna 3, mieszkanie 3.

ŚLUSARNIA
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres ślusarstwa i tokarstwa oraz skutecznie remont i założenie nowych ogrzewań centralnych po cenach najniższych.
Dla nowo powstających budowli oddam większą ilość baskwili, zamków do drzwi oraz zamków patentowych, piekarników, bankhaków i ankrów po cenach korzystn.
St. Sypniewski mistrz ślusarski ul. Kaliska 33 b.

Rozłam w kościele protestanckim w Niemczech.

W Niemczech doszło do otwartego rozłamu w kościele protestanckim. Hitler dążył do przekształcenia protestantyzmu w rodzaj niemieckiego kościoła narodowego. Przeciw tym próbom występują opozycja. Odtąd przywódcy opozycji występują coraz śmielej i coraz energiczniej. Okazuje się, że na ogólną liczbę 17000 niemieckich pastorów tylko 2000 sympatyzuje z ruchem „niemieckich chrześcijan”, reszta zaś, prawie 90 procent, opowiada się za „synodem wyznaniowym”, to jest protestantyzmem dawnego typu.

W Berlinie odbył się zjazd biskupów i pastorów, zrzeszonych w „synodzie wyznaniowym”, którzy uchwalili jednogłośnie orędzie, wypowiadające posłuszeństwo władzom Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego z „biskupem Rzeszy” Müllerem na czele i stwierdzające, że konstytucja tego kościoła przetrwała istnieć. Orędzie podkreśla, że ludzie, którzy dorwali się do władzy w protestantyzmie niemieckim, sami się zeń wykluczyli przez swe postępowanie, oraz wzywa wszystkie gminy ewangelickie ich pastorów i starszyznę, by nie przyjmowały żadnych wskazówek od obecnego „kościelnego rządu Rzeszy” („Reichskirchenregierung”), natomiast podporządkowały się rządzeniom „synodu wyznaniowego”. Równocześnie ustanowiono nowe prowizoryczne władze kościelne. Słowem, w kościele protestanckim doszło do formalnego już rozłamu, przyczem zwolniony integralnej doktryny hitlerowskiej ponieśli na tym terenie ciężką klęskę.

Urząd stanu cywilnego w Ostrowie.

Urodzenia (syna): Franciszek Jedras stolarz, Jan Królak ślusarz, Wojciech Fluder śwrotniczy I kl., Franciszek Zapolski robotnik, Bernard Jazdzinski kupiec, Jerzy Jazwiński urzędnik Uberp. Spół., Feliks Gullinski str. majster.

(córki): Franciszek Cieśliński obuwnik, Antoni Świątek mistrz obuwniczy, Walenty Szymankiewicz murarz z Wysocka Wielkiego.

Śluby: Teodor Florezak strzelec 60 pp., z Władysławą Mizgalską, Adam Handschuh podkaminsarz skarbowy z Katarzyną Czajkówną, Jan Kobylański ślusarz maszynowy z Władysławą Synoracką, Józef Zdrzewicki robotnik z Heleną z Martą Dolata, Stanisław Kacmarak elow kolej, z Poznańa z Józefą Pnask, Stanisław Zawadzki kowal z Łoską z Drodz, Czesław Wasielewski kuciec z Czekanowa z Magdaleną Kupczykówną, Jan Kasprzak urzędnik kol. z Wandą Grzędą, Walenty Wlesner plutonowy zaw. z Marianną Szczak.

Zgony: Jolina Chudziak 3 i ośm miesięcy, Lucjan Maczkowiak 15 miesięcy, Stanisława Najjarala 24 lata, Edward Łęcki 7 lat, Irena Brodzka 2 miesiące, Helena Hobicza z domu Pedraska wdowa 79 lat, Józefa Zawadzka z domu Kublak wdowa 74 lat, Franciszka Pawłowska z domu Działocha wdowa z Wysocka Wielkiego 49 lat, Antonina Dander z domu Świątkowska 67 lat, Weronika Władziwska z domu Jezierzka 53 lata 11 miesięcy, Jerzy Nykiel 5 lat.

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 6. 11. 1934 r.
Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Woły: Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzegane	54—58
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56—60
Mięsiste tuczone starsze	46—50
Miernie odżywiane	36—40
Buhaje: Wytuczzone pełnomięsiste	54—60
Tuczone mięsiste	48—52
Nietuczzone, dobrze odżywiane starsze	38—40
Miernie odżywiane	34—36
Krowy: Wytuczzone pełnomięsiste	50—54
Tuczone mięsiste	48—50
Nietuczzone dobrze odżywiane	36—38
Miernie odżywiane	20—26
Jałowce: Tuczone mięsiste	56—60
Nietuczzone dobrze odżywiane	46—50
Miernie odżywiane	36—40
Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytuczzone	64—70
Tuczone cielęta	56—60
Dobrze odżywiane	48—54
Miernie odżywiane	42—46
Owce: Wytuczzone pełnomięs. jagnięta i mł. skopy	62—70
Tuczone starsze skopy i macioriki	52—56
Dobrze odżywiane	45—50
Świnie: Pełnomięs. od 120 do 150 kg. żywej wagi	64—66
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	58—62
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	54—56
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	48—52
Maciory i późne kastraty	48—56